

Prof. dr hab. Leszek Koczanowicz
SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny
Filia we Wrocławiu

Recenzja pracy doktorskiej mgr Agnieszki Licznarskiej pt.: „Language Games with the Other in an Inclusive/Special classroom”

Recenzowana praca łączy teoretyczne i metodologiczne rozważania z empirycznymi badaniami dotyczącymi klas inkluzywnych i specjalnych. Autorka przedstawia najpierw założenia teoretyczne, a następnie wykorzystuje je do badań empirycznych i budowania modelu teoretycznego, który miałby za zadanie poprawiać edukację i komunikację w klasach inkluzywnych i specjalnych. Można więc powiedzieć, że w intencji autorki praca realizuje dwa cele. Pierwszy z nich to teoretyczne ugruntowanie podstawowych pojęć edukacyjnych, a drugi to zaproponowanie zmian w edukacji specjalnej. Oba cele są oczywiście istotne i inspirujące teoretycznie, a drugi z nich ma też znaczącą wagę praktyczną. Wiadomo, że rośnie ilość osób z niepełnosprawnością i wygląda na to, że trend ten utrzyma się w dającym się przewidzieć czasie, tak że wszelkie usprawnienia w tym zakresie mają ogromne znaczenie. Takie jest też chyba zdanie autorki, bo w omówieniu zadań badawczych na plan pierwszy wysuwa te, które wiążą się z komunikacją między edukatorami a dziećmi i możliwymi zakłóceniami tej komunikacji (s. 8).

Struktura pracy odpowiada zamierzonym przez autorkę celom. Pierwsza część pracy ma charakter metodologiczny i służy określeniu narzędzi badawczych, choć autorka deklaruje też bardziej ambitne zadanie, jakim ma być krytyczna analiza pojęć pedagogicznych czy paradygmatu naukowego w ogóle. Druga część poświęcona jest badaniom empirycznym i sformułowaniu modelu komunikacji w klasie inkluzywnej i specjalnej. Podsumowując tę część recenzji, uważam, że cele pracy zostały jasno sformułowane, a struktura pracy w pełni im odpowiada.

W Części I główną inspiracją są poglądy Charlesa Sandersa Peirce'a amerykańskiego filozofa, twórcy pragmatyzmu, a szczególnie wprowadzone przez niego pojęcie abdukcji, które miało w intencji Peirce'a uzupełniać dwa powszechnie przyjmowane tryby rozumowania, czyli indukcję i dedukcję. W swoich rozważaniach doktorantka odwołuje się też do koncepcji Michaiła Bachtina. W części teoretycznej, jak i w całej pracy, ważny jest też problem czasu, gdzie głównym przewodnikiem jest niemiecki antropolog Johannes Fabian. Generalnie można powiedzieć, że w swoich rozważaniach autorka trzyma się konsekwentnie przyjętej linii rozumowania. Kategorie, które są zakładane na początku, są następnie rozwijane, pokazywane jest ich znaczenie w całości systemu proponowanego przez doktorantkę. Oczywiście, warto docenić wysiłek włożony w studiowanie prac amerykańskiego filozofa, którego teksty są na ogół uważane za trudne i w wielu wypadkach fragmentaryczne, co utrudnia ich interpretację. Cenne są też rozważania dotyczące temporalnego wymiaru edukacji, w których wykorzystane są antropologiczne koncepcje Johannes Fabiana. Autorka pracy podchodzi do poglądów myślicieli, z których czerpie inspirację dość wybiórczo, skupiając się na tych kategoriach, jakie pasują do jej własnej koncepcji. Niemniej jednak Część I spełnia zadanie, jakie wynikają z celów pracy, pozwala skonstruować instrumentarium pojęciowe, które wykorzystane zostanie, przynajmniej częściowo, w drugiej, empirycznej części pracy doktorskiej.

Część II pracy zawiera więc wyniki badań empirycznych autorki, które są wplecione w narrację kategorii z Części I. W pierwszym rozdziale tej części autorka przedstawia swój model, który następnie służy jako podstawa metodologiczna i teoretyczna jej badań. Kolejne rozdziały przedstawiają wyniki badań, które zmierzają do rekonstrukcji doświadczenia nauczycieli pracujących w szkołach specjalnych i inkluzywnych. Ostatnie dwa rozdziały zawierają koncepcję poprawy komunikacji w klasach inkluzywnych i specjalnych w oparciu o sformułowany przez autorkę model gier językowych z Innym.

Generalnie oceniam pracę pozytywnie. Uważam, że jest ona istotnym wkładem do problemu edukacji specjalnej i inkluzywnej. Autorka dużo wysiłku włożyła w badania empiryczne, ale też starała się znaleźć dla nich ramy teoretyczne i metodologiczne w koncepcjach filozoficznych i antropologicznych. Sądzę, że wnioski wynikające z pracy mogą być interesujące i inspirujące dla osób pracujących w dziedzinie, której dotyczy praca.

Niemniej jednak praca nie jest pozbawiona usterek. Częściowo wynikają one z szerokiego zamysłu pracy, co w wielu miejscach skazywało autorkę na korzystanie z sekundarnej literatury o różnym stopniu wiarygodności bądź jednostronnej. Przykładem może być pragmatyzm, w omówieniu którego doktorantka opierała się głównie na książce J.P. Digginsa, która ma bardzo specyficzne, konserwatywne nachylenie oraz pracy L. Menanda będącej raczej biografią uczestników ruchu pragmatycznego. W sytuacji, kiedy o pragmatyzmie i jego koncepcjach edukacyjnych napisano całą bibliotekę, użycie tak jednostronnego źródła musiało wypaczać obraz kierunku. Przy okazji pragmatyzmu warto wspomnieć, że w pracy pojawia się pojęcie „pragmatycyzm”, które, jak wiadomo było ukute przez Peirce’a w późnym okresie twórczości, kiedy był niezadowolony z interpretacji Jamesa i Deweya i chciał się od niej odciąć wybierając, jak powiedział, tak brzydki termin, że nikt mu nie będzie go kradł. Termin ten jest więc bardzo specyficzny i pewnym nadużyciem jest omawianie poglądów Deweya i Jamesa pod taką etykietą, choćby z tego względu, że nie zgadzali się oni z realizmem, który jest jednym z wymiarów pragmatycyzmu. Z drobniejszych kwestii warto wspomnieć, że G. H. Mead jest wspomniany w pracy jako wspomagający Deweya w problemach biologicznych, co jest o tyle dziwne, że Mead podobnie, jak Dewey był filozofem nie biologiem. Skądinąd w bibliografii pod nazwiskiem Mead jest cytowana praca Margaret Mead o dojrzewaniu na Samoa, która nie pojawia się w tekście doktoratu.

W rozdziale teoretycznym brakuje też odniesienia do jakiegokolwiek poważnej dyskusji o różnicy między naukami humanistycznymi a przyrodniczymi. Wspomniane jest, że podział

ten można odnieść do dualizmu Kartezjusza, ale przecież spory współczesne o kształt tych nauk wyniknęły ze znanego podziału Wilhelma Diltheya na *Geisteswissenschaften*, które są interpretacyjne i idiograficzne oraz *Naturwissenschaften*, które są nomotetyczne i wyjaśniające. Trudno chyba pisać o tej kwestii bez odniesienia się do tego podziału. Brak takiego teoretycznego i historycznego tła jest tym bardziej dotkliwy, że poglądy Peirce'a i Bachtina, na których autorka buduje swoją koncepcję są raczej marginalne w sporze o te nauki, więc odniesienie się do nich jako głównych źródeł wymagałoby solidnego uzasadnienia. Oczywiście zarzut ten może być osłabiony poprzez stwierdzenie, że recenzowana praca jest z zakresu pedagogiki a nie filozofii czy metodologii nauk, więc można sobie pozwolić na pewną dowolność w traktowaniu historii idei.

Natomiast wydaje mi się, że poważnym brakiem pracy jest brak jakiegoś rzetelnego określenia jednej z podstawowych kategorii, czyli Innego. Dziwi to tym bardziej, że w pracy cytowany jest Michaił Bachtin, który wiele zrobił dla opisu tej kategorii.

W końcu, chciałbym zwrócić uwagę, że w badaniach własnych autorki brak jest jasnego określenia metodologii badań jakościowych, o czym jest wiele znaczących pozycji. Na ogół w tych dyscyplinach, gdzie takie badania się prowadzi, jak psychologia czy socjologia wymaga się na przykład określenia, jaki typ wywiadu się wybrało, jakie są reguły kodowania wypowiedzi itd.

W konkluzji jednak chciałem stwierdzić, że mimo przytoczonych wyżej zarzutów, uważam, że praca spełnia wymogi pracy doktorskiej określonej w Ustawie. Jest oryginalnym opracowaniem problemu badawczego i dowodzi przygotowania autorki pracy do prowadzenia badań naukowych. Wnioskuje więc o dopuszczenie mgr Agnieszki Leny Licznerskiej do dalszych etapów procedury doktorskiej.